

# Rafał Leśniczak

---

## Dziennikarz i informacja : integralny model formacji dziennikarskiej

---

Łódzkie Studia Teologiczne 20, 181-205

---

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. RAFAŁ LEŚNICZAK

Wyższe Seminarium Duchowne  
Łódź

## DZIENNIKARZ I INFORMACJA – INTEGRALNY MODEL FORMACJI DZIENNIKARSKIEJ

*Artykuł niniejszy podejmuje próbę pokazania, że misją dziennikarza jest dobrze poinformować społeczeństwo, właściwie interpretując wydarzenia, a niezbędnym czynnikiem w wypełnianiu tegoż zadania jest permanentne odniesienie dziennikarza do etyki. Te cele wypełnia model integralny dziennikarstwa. Charakterystyka tejże koncepcji odnosi się do koniecznych przymiotów intelektualnych i moralnych, które powinien mieć dziennikarz, np. jego wrażliwości na prawdę, samodzielności w poszukiwaniach, kreatywności informacyjnej, właściwego języka tekstów i stylu pisania. Autor wskazuje w swoim artykule także inne koncepcje: dziennikarstwo obiektywne, dziennikarstwo interpretacyjne, nowe dziennikarstwo i dziennikarstwo obywatelskie.*

### 1. INFORMACJA I INTERPRETACJA FAKTÓW

Dziennikarz analizuje i interpretuje wydarzenia. Historia dziennikarstwa ukazuje, jakie były sposoby zbierania, opracowywania i rozprzestrzeniania informacji. Przekazywanie informacji i bycie informowanym o tym, co dzieje się w świecie należy do podstawowych potrzeb ludzkich, a proces komunikacji społecznej odgrywa coraz większą rolę w dzisiejszym świecie.

Krótką historią ubiegłego stulecia pokazuje, że od momentu narodzin pierwszych instytucji, których zadaniem było nauczanie profesji dziennikarskiej (nie są jednak one jeszcze pojmowane jako wydziały nauk o informacji w ścisłym tego słowa znaczeniu) aż do dnia dzisiejszego, kiedy to dziennikarstwo stało się przedmiotem badań naukowych i jest integralną częścią programów nauczania także na poziomie szkolnictwa wyższego, istniały różne koncepcje tego, co nazywamy „redagowaniem tekstu dziennikarskiego”.

Warto w tym miejscu przywołać choć jedną z propozycji definiowania tego, czym jest wyżej wymieniony proces. Otóż redagowanie tekstu dziennikarskiego

może być rozumiane jako kilkietapowa procedura przygotowania materiału prasowego, uwzględniająca studium nad badaniem faktów i idei, który zostanie opublikowany i dystrybuowany poprzez druk i inne media masowej komunikacji<sup>1</sup>.

Najstarsze instytucje podejmujące studium nad dziennikarstwem, np. Instytut Dziennikarstwa w Pensylwanii (1890) lub Szkoła Dziennikarstwa w Paryżu (1899), kładły nacisk na problem umiejętności przez przyszłych dziennikarzy poprawnego redagowania faktów i idei w formie notatki. Ważnym zadaniem było więc nauczyć się pisać teksty prasowe według określonych schematów i reguł. Nie deprecjonując znaczenia nabycia tejże umiejętności przez dziennikarzy, należy pamiętać, że tekst „technicznie” dobrze napisany może nie przekazywać czytelnikowi żadnej informacji. Problemem dziennikarskim nie jest więc tylko zagadnienie sposobu redakcji tekstów według określonych kryteriów stylistycznych, ale to by teksty te wypełniły funkcję informowania społeczeństwa<sup>2</sup>.

Człowiek i społeczeństwo mają potrzebę poznania tego, co dzieje się wokół nich, ale jednocześnie konieczne jest, aby odbiorca rozumiał znaczenie faktów, których jest świadkiem. Dziennikarze coraz częściej prezentują wydarzenia wraz komentarzem, opisem, własną interpretacją. Czasami wysiłek ten ułatwia lepsze zrozumienie tekstu, ale czasem to dziennikarz nie ułatwia czytelnikowi odkryć sensu opisywanych w materiale prasowym faktów. Wielkim wyzwaniem stojącym przed tymi, którzy wypełniają misję informowania społeczeństwa jest nie tylko przekazać komunikat, ale nade wszystko przekazanie faktów właściwie zinterpretowanych.

Można by w tym miejscu przytoczyć kilka nazwisk dziennikarzy, którzy potrafili dobrze wypełnić swoją misję, tzn. posiadli umiejętność właściwego interpretowania i właściwego przekazu zdarzeń. Niech będzie mi wolno przytoczyć nazwisko polskiego dziennikarza Ryszarda Kapuścińskiego, który w epoce komunizmu pracował jako korespondent PAP w Iranie, Związku Radzieckim i w różnych krajach afrykańskich<sup>3</sup>.

Inny przykład dobrze wypełnionej misji dziennikarskiej to Luigi Albertini, dziennikarz włoskiego „Corriere della Sera” w latach 1900–1925, przeciwnik faszyzmu, obrońca niezależności tych wszystkich, którzy pracowali w środkach społecznego komunikowania.

Raimondo Manzini, w latach 1960–1978 dyrektor watykańskiego „L’Osservatore Romano”, a wcześniej w latach 1927–1960 nadzorował prace dziennika „L’Avvenire d’Italia”, członek Chrześcijańskiej Demokracji (DC), głównego ugrupowania włoskiej sceny politycznej po zakończeniu II wojny światowej. Raimon-

---

<sup>1</sup> Por. J.M. Casasús Guri, *Iniciación a la periodística. Manual de comunicación escrita y redacción periodística informativa*, Editorial Teide, Barcelona 1988, s. 11.

<sup>2</sup> Tamże, s. 12–13.

<sup>3</sup> Por. B. Nowacka, Z. Ziątek, *Ryszard Kapuściński. Biografia pisarza*, Znak, Kraków 2008; J. Mikołajewski, *Sentymentalny portret Ryszarda Kapuścińskiego*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2008.

do Manzini oprócz wysokich kompetencji dziennikarskich był człowiekiem wielkiej kultury, gorliwym chrześcijaninem, który może być przykładem dla katolickich dziennikarzy<sup>4</sup>.

### 1.1. „Dziennikarstwo obiektywne”

Na przestrzeni lat, tzn. od czasu, kiedy rozpoczyna się mówić o dziennikarstwie, do chwili obecnej, można dostrzec różne sposoby „uprawiania”, wykonywania tego zawodu. Gabriel Galdón López jest pierwszym autorem, który podjął trud studiów nad historią dokumentacji dziennikarskiej, przez co pogłębił historię praktyki redagowania tekstów dziennikarskich.

Jednym z najważniejszych modeli dziennikarstwa było tzw. „dziennikarstwo obiektywne”<sup>5</sup> (*objectivity journalism*). Zakładało ono, że ten, który przekazuje informacje, czyni to w sposób „obiektywny”, tzn. prezentuje tylko fakty, bez ich interpretacji i bez dokonania oceny ich obiektywnego znaczenia dla odbiorcy. Dziennikarz zgodnie z tym modelem nie może wyrazić własnej opinii, a uczynić to może jedynie adresat przekazu. Zakłada się zatem, że każdy człowiek jest w stanie odróżnić dobro i prawdę w przekazie, a interpretacja dziennikarska jest zbędna<sup>6</sup>. Taki sposób rozumienia dziennikarstwa jest jednak błędny, ponieważ nieetyczne i nieprawdziwe jest stwierdzenie iż „fakty są święte, a interpretacja wolna”. W konsekwencji dziennikarz, który nie podejmuje trudu właściwego zinterpretowania zdarzeń koncentruje się tylko i wyłącznie na wyszukiwaniu coraz to nowszych wiadomości, najlepiej takich, które nie pojawiły się jeszcze w innych środkach masowej komunikacji. Dziennikarstwo tak pojmowane, jako „obiekt kultu”, uznaje *news* nawet wtedy, gdy jego jakość informacyjna jest niska. Prawdziwe i godne uznania za informację jest to, co nowe, informacje starsze nie są dobrym materiałem na pierwsze strony gazet czy czołówki dzienników telewizyjnych<sup>7</sup>.

W ostatnim ćwierćwieczu XIX w. upowszechniła się praktyka pisania tekstów dziennikarskich według modelu „odwróconej piramidy”<sup>8</sup>. Celem takiej praktyki było tworzenie materiału informacyjnego, którego schemat byłby w ścisłym

<sup>4</sup> Por. Raimondo Manzini, *un campione di giornalismo, 80° compleanno*, red. L. Bergonzoni Cappelli, Bologna 1981.

<sup>5</sup> Por. S. Proulx, A. Voglino, S. Pomati, S. Barbieri, *L'Informazione: tramite media*, Editoriale Jaca Book, Milano 1994, s. 75.

<sup>6</sup> Por. G. Galdón López, *Informazione e disinformazione. Il metodo nel giornalismo*, Armando Editore, Roma 1999, s. 19; J.L. Martínez Albertos, *Giornalismo*, w: *Dizionario di scienze e tecniche della comunicazione*, red. A. Benito, Edizioni San Paolo, Torino 1996, s. 495–496.

<sup>7</sup> G.G. López, dz.cyt., s. 20.

<sup>8</sup> Por. J. Sánchez, *El relato periodístico convencional*, cyt. w C. Barrera, M.A. Jimeno, *Información y relato*, Servicio de Publicaciones de la Universidad de Navarra, Pamplona 1991, s. 215; J.M. Casasús, dz.cyt., s. 116; J.M. Casasús, L. Núñez Ladevéze, *Estilo y géneros periodísticos*, Ariel Comunicación, Barcelona 1991, s. 19.

odniesieniu do słynnej zasady „5W”. Skrót ten pochodzi od angielskich słów, które jednocześnie są pytaniami, na które należy odpowiedzieć pisząc notatkę dziennikarską (*what, when, where, who, why*). Odbiorca informacji powinien zostać poinformowany o tym, co się wydarzyło, kiedy zdarzenie nastąpiło, czyli podać datę. Ponadto notatka powinna zawierać opis miejsca zdarzenia, kto brał w nim udział, a także wyjaśnić przyczyny, dlaczego coś się wydarzyło. W tej wizji dziennikarstwa, redakcja *newsów*, następuje w sposób bezosobowy, dziennikarze mają być odbierani jako neutralni wobec tekstu, który napisali, stąd wiele cytatów w tekstach. Misja dziennikarska ogranicza się do bycia „głośnikiem” stronnictw politycznych bez osobistego zaangażowania w treść przekazu<sup>9</sup>.

Łatwo wywnioskować, że tak napisany tekst dziennikarski, pozbawiony osobistej interpretacji, nie może być uznany za wiarygodny, a informacja tam zawarta jest nieautentyczna, ponieważ rzeczywistość opisywana jest w sposób wybiórczy, powierzchowny, nawet jeśli wiernie cytowane są wypowiedzi różnych osób. Tak uprawiane dziennikarstwo to synkretyzm, połączenie wielorakich, sprzecznych ze sobą poglądów bez odniesienia do tego, co stanowi meritum<sup>10</sup>. Dziennikarz, który tak pojmuje swoją misję, nie docenia jak istotne jest bycie niezależnym we własnym myśleniu, w wyrażaniu własnego zdania i nabywaniu zdolności samooceny. Umiejętność poprawnego formułowania notatki to zbyt mało, by móc mówić o dojrzałym dziennikarstwie<sup>11</sup>. Co więcej, komunikat w takiej formie przyczynia się do tworzenia u odbiorcy iluzji wiedzy, tzn. odbiorca myśli, że jest dobrze poinformowany o tym, co dzieje się w świecie, tymczasem tak nie jest. A to wszystko w imię rozdziału informacji i interpretacji faktów. Nierzadko stereotypy i przesady są bezkrytycznie przyjmowane przez tak uformowanych dziennikarzy. W konsekwencji na polu informacji jest bardzo trudno dotrzeć do prawdy, ponieważ odbiorca przekazu w rzeczywistości nie jest w stanie zrozumieć celu tekstu dziennikarskiego i tworzy się w nim tzw. „iluzja wiedzy”, która może być rozpatrywana jako rodzaj dezinformacji<sup>12</sup>. W tej perspektywie dziennikarze w imię neutralności pozostawiają swych odbiorców samym sobie. Neutralność nie istnieje jednak w środkach masowego komunikowania, ponieważ już sam wybór tematu i sposób pisania tekstu czy materiału dziennikarskiego opiera się na określonej, wcześniej przyjętej *a priori*, hierarchii wartości. Ma więc rację Paolo Murialdi, kiedy pisze, że obiektywność pojęta jako neutralność nie istnieje, ponieważ nie można precyzyjnie oddzielić notatki prasowej od opisu i interpretacji faktu. Wystarczy sam tytuł, usytuowanie tekstu, które wybiera autor, by wpłynąć na to, jak zostaje odbierany materiał dziennikarski<sup>13</sup>. Zwykle artykuły dzien-

<sup>9</sup> Por. B. Roshco, *Newsmaking*, University of Chicago Press, Chicago 1975, s. 40 e ns.

<sup>10</sup> Por. G.G. López, dz.cyt., s. 19–25, 27–51.

<sup>11</sup> Por. T. Glasser, *Objectivity Precludes Responsibility*, „The Quill”, luty 1984, s. 13–16.

<sup>12</sup> Por. L. Brajnovic, *El ámbito científico de la información*, Universidad de Navarra, Pamplona 1991, s. 102–119.

<sup>13</sup> Por. P. Murialdi, *Il giornale*, Il Mulino, Bologna 2006, s. 72–73.

nikarskie znajdujące się na pierwszej stronie dziennika uważane są za najważniejsze, stąd schemat rozmieszczenia tekstów na łamach gazety jest ważny dla czytelnika, bo sugeruje mu hierarchię ich ważności. Niektóre wydarzenia nie znajdują się w ogóle w mass mediach, ponieważ dziennikarz w swej pracy dokonuje selekcji, decydując, które z nich staną się lub nie materiałem dziennikarskim. Widzimy więc, że utopią byłoby mówienie o dziennikarstwie pozbawionym jakiegokolwiek oceny faktów<sup>14</sup>. Zresztą, kto mówiłby z pewną dozą nalegania o neutralności w pracy dziennikarskiej, o radykalnym odcięciu informacji od komentarza, o zawsze obecnej bezosobowości w przestrzeni mass mediów tym samym manifestowałby niski poziom wiedzy na temat elementarnych zasad funkcjonowania środków masowego komunikowania<sup>15</sup>. Wydaje się niemożliwe osiągnięcie prawdy według modelu „dziennikarstwa obiektywnego”, koncepcja ta prowadzi bowiem do zarzucenia myślenia refleksyjnego ze strony informującego, do dezorientacji społeczeństwa w zakresie informacji i do manipulowania informowanymi.

## 1.2. „Dziennikarstwo interpretacyjne”, „nowe dziennikarstwo” i „dziennikarstwo obywatelskie”

Niewystarczalność „dziennikarstwa obiektywnego” przyczyniło się do powstania innych modeli, jak np. „dziennikarstwa interpretacyjnego”, „nowego dziennikarstwa” i „dziennikarstwa obywatelskiego”, które, jak zobaczymy, mają też swoje braki.

Na początku XX w. zaistniała potrzeba interpretowania informacji, by zagwarantować odbiorcom przyswojenie i zrozumienie faktów. Rodzi się w ten sposób „dziennikarstwo interpretacyjne”, które podkreśla ważność dokumentacji, ważność związku przeszłości z teraźniejszością i związku między faktami a ideami. Posłużę się przykładem. By dobrze zrozumieć przyczyny wybuchu II wojny światowej lub Rewolucji Francuskiej potrzeba dokonać analizy poprzedzających je wydarzeń. W świecie istnieje bowiem przyczynowo-skutkowy spłot zdarzeń. Konieczne więc dla dziennikarza jest owe następstwa dostrzegać. Ma rację Frank Mott, że „podanie samego tylko faktu, zdarzenia nie jest wystarczające, by uczynić zrozumiałą złożoną sytuację światową<sup>16</sup>. Od lat trzydziestych XX w. dyrektorzy dzienników kierują uwagę na właściwie tworzoną dokumentację, ponieważ wydarzenia są coraz bardziej skomplikowane. By je dobrze odczytać, potrzeba przyporządkować im właściwe znaczenie, tzn. przyporządkować im właściwą interpretację. W dziennikarstwie interpretacyjnym dokonuje się rozróżnienia mię-

<sup>14</sup> Por. M.C. Velarde, *Etnolingüística del discurso periodístico*, „Rilce”, VI, 1, 1990, s. 56–58.

<sup>15</sup> Por. G. Betteini, *Los mitos de la objetividad, la neutralidad e la profesionalidad en la información*, w: E. López-Escobar, J.L. Orihuela, *La responsabilidad pública del periodista*, Universidad de Navarra, Pamplona 1988, s. 44.

<sup>16</sup> F. Luther Mott, *The News in America*, Boston 1952, s. 42.

dzy informacją, interpretacją i opinią. W konsekwencji wielu dziennikarzy zaczęło mylić „bezosobowość przekazu” z „obiektywnością informacyjną”<sup>17</sup>.

W opisywanym modelu dziennikarstwa dowartościowuje się korelację faktów, stąd wynika potrzeba stworzenia biura dokumentacji prasowej, które byłoby pomocą w analizie edytorialnej i pozwoliłoby wykorzystywać z odpowiedzialnością zgromadzone informacje i stanowiłoby punkt odniesienia dla tych, którym została powierzona troska o informację<sup>18</sup>.

Dzięki dobrze zebranej dokumentacji dziennikarz zna lepiej tło aktualne i historyczne wydarzeń, które relacjonuje. Niektórzy medioznawcy uważają nawet, że bez dokumentacji tekstów i znajomości kontekstu, w którym zdarzenie zaistniało, nie można mówić o rzetelnym przekazie informacji<sup>19</sup>. Kto przygotowuje materiał dziennikarski, zaproszony jest, aby korzystać z materiału agencji prasowych i innych źródeł archiwalnych, a wszystko po to, ażeby umożliwić czytelnikowi odkrycie najistotniejszego znaczenia tekstu<sup>20</sup>.

Jednak i ten model dziennikarstwa, mimo swych walorów, ma także swoje słabsze punkty: brak wolności kreatywnej ze strony tych, którym powierzono zadanie informowania, zbyt koncentrowanie się na kwestiach formalnych i semantycznych, zamiast na próbie dotarcia do prawdy. Można odnieść też wrażenie, że ten typ dziennikarstwa przywołuje tylko kronikę zdarzeń, przedstawiając je z różnych punktów widzenia. Odbiorca odnosi wrażenie, że jego zadaniem jest dokonanie właściwej interpretacji przekazu i opracowania odpowiedniej syntezy. Słabą stroną modelu interpretacyjnego jest również brak potwierdzenia, że informacja jest wiarygodna<sup>21</sup>.

W latach sześćdziesiątych XX w. w Ameryce rodzi się tzw. „nowe dziennikarstwo” jako reakcja na niewystarczalność modelu interpretacyjnego. W tym ostatnim dostrzegalne były ograniczenia natury stylistycznej i językowej, ponadto dziennikarstwo było mało ekspresywne, zawsze takie samo, w konsekwencji nudne, ponieważ uprawiane było w duchu tych samych kanonów dziennikarskich, używające typowych technik narracyjnych i sprawozdawczych.

Główne cechy „nowego dziennikarstwa” pozwalają temu modelowi mieć siłę nadzwyczajną. W ujęciu tym dziennikarz możliwie jak najrzadziej ucieka się do zwykłego opowiadania, a oprócz użycia trzeciej osoby często posługuje się opowiadaniem z dialogami. Ponadto ten model dziennikarstwa oparty jest na

<sup>17</sup> Por. N. González Gaitano, *Obiettiva, imparziale, neutrale e veritiera. L'informazione giornalistica tra modello e realtà*, „Problemi dell'informazione”, r. XXIX, nr 3, wrzesień 2004, s. 405–413. Zob. również Gabriel Galdón López, dz.cyt., s. 68–69.

<sup>18</sup> Por. G.G. López, *Principios operativos de la documentación periodística*, Editorial Dossat, Madrid 1989, s. 11–20.

<sup>19</sup> A. Albalá, *Introducción al periodismo*, Ediciones Guadarrama, Madrid 1970, s. 103.

<sup>20</sup> Por. G.G. López, *Informazione e disinformazione. Il metodo nel giornalismo*, Armando Editore, Roma 1999, s. 85.

<sup>21</sup> Tamże, s. 99–100.

odniesieniu się do szczegółów symbolicznych, które mogą znajdować się wewnątrz sceny, np. ważne są gesty codzienne, przyzwyczajenia, sposoby mówienia, jedzenia. „Nowe dziennikarstwo” charakteryzuje się silnym realizmem, upodabnia się także do literatury pięknej, choć nie jest ono pozbawione słabszych stron. Zakres tematyczny jest bardzo ograniczony, tylko do pewnych fragmentów życia społecznego. Dziennikarstwo to odnosi się głównie do odbiorcy z wyższym wykształceniem, do elit, a pominięte zostaje szerokie grono odbiorcy<sup>22</sup>.

Ma rację Diego Contreras, kiedy spostrzega, że interpretacja tekstu znacząco zależy od gatunku dziennikarskiego, który rodzi u odbiorcy konkretne oczekiwania. Istnieje tzw. „pakt lektury” między redaktorem tekstu a czytającym, który należy uszanować. Można by powiedzieć, że w dużej mierze rozumiemy to, co do nas mówią dzięki temu właśnie, że „wiemy”, co chcą do nas powiedzieć, co chcą nam przekazać<sup>23</sup>. Posłużmy się przykładem. Będąc za granicą, podróżując pociągiem w pewnej chwili dostrzeżemy kontrolera, który poprosi nas o pokazanie biletu. Mimo braku znajomości danego języka wiemy, o co nas pyta.

Nowy sposób przekazu informacji to „dziennikarstwo obywatelskie” (*civic journalism*). Narodziło się w latach dziewięćdziesiątych XX w. w Stanach Zjednoczonych i którego rozwój dostrzega się także w krajach Europy Zachodniej. Ten model dziennikarstwa bazuje na trzech zasadach: na obronie praw obywatela, na współuczestnictwie w tworzeniu informacji i na pomocniczości. Narodziny dziennikarstwa obywatelskiego spowodowane są podważeniem wiarygodności dzienników i trudnościami demokracji reprezentatywnej w Stanach Zjednoczonych<sup>24</sup>.

U podstaw tegoż modelu leży wyzwanie, by dziennikarstwo było jak najbardziej bliskie wyzwaniom życia obywatela. Dziennikarstwo to bierze w obronę prawa społeczne, kontrolując działalność różnych instytucji, w sposób szczególny organów władzy. Dziennikarz jest pojmowany jako jeden z obywateli.

<sup>22</sup> Por. T. Wolfe, *The New Journalism*, Harper & Row, New York 1973; cytowane w tłumaczeniu hiszpańskim pod tytułem *El Nuevo Periodismo*, Barcelona 1976, s. 49–52.

<sup>23</sup> Por. D. Contreras, *Il linguaggio giornalistico. Caratteristiche e limiti*, „Perspectives on communication”, October 2005, Pontificia Università della Santa Croce, Roma 2005, s. 5.

<sup>24</sup> Por. M. Lünenborg, *Journalismus in der Mediengesellschaft: Ein Plädoyer für eine integrative Journalistik*, w: C. Winter, A. Hepp, F. Krotz, *Theorien der Kommunikations- und Medienwissenschaft. Grundlegende Diskussionen, Forschungsfelder und Theorieentwicklungen*; Verlag für Sozialwissenschaften, Axel Springer, Hamburg 2008, s. 269–290; P. Anderson, G. Ward, *The Future of Journalism in the Advanced Democracies*, Ashgate, Farnham 2007, s. 150–158. A. Mariotti, *Sintesi dedicata al giornalismo civico e partecipativo*, w:

[http://assemblealegislativa.regione.emilia-romagna.it/wcm/studenticittadini/asc/citt/edemo/index/paragrafo\\_3/pag\\_4/paragrafo\\_2/APPUNTI\\_giornalismocivico\\_partecipativo.pdf](http://assemblealegislativa.regione.emilia-romagna.it/wcm/studenticittadini/asc/citt/edemo/index/paragrafo_3/pag_4/paragrafo_2/APPUNTI_giornalismocivico_partecipativo.pdf)

(31 VIII 2011); Lewis Friedland, Sandy Nichols, *Measuring civic journalism's progress: A Report Across a Decade of Activity*, University of Wisconsin-Madison, 2002:

<http://www.pewcenter.org/doingcj/research/measuringcj.pdf> (31 VIII 2011);

<http://www.compas.unibo.it/Materiali/Documenti/2005/11%20giornalismo%20civico.pdf> (31 VIII 2011).



Zdaniem Marlisa Prinzinga dzisiejsze mass media potrzebują naocznych świadków, zważywszy, że reporterzy nie są w stanie dotrzeć do wielu miejsc, relacja świadków nabiera więc szczególnego znaczenia<sup>25</sup>. Wiele razy posługa obywateli jest absolutnie nieodzowna, jeśli chodzi o zebranie faktów, które umożliwiają później rekonstrukcję wydarzeń. W myśl tej koncepcji dziennikarskiej „obywatele-reporterzy” dokonują zebrania materiałów, a dziennikarze-profesjonisci zaś układają tekst. W opisywanym modelu dziennikarskim istotne jest, aby nawiązać dialog z konkretnymi jednostkami żyjącymi w danej społeczności, by poznać ich prawdziwe problemy, które ujrzą w następstwie światła dzienne w mass mediach. Chodzi bowiem o to, by praca dziennikarska była bezstronna i możliwie jak najbardziej obiektywna. Skoro więc w pewnym sensie każda jednostka społeczna może wykonywać misję dziennikarską tylko na mocy przynależenia do społeczeństwa, można się zapytać o to, gdzie ta tendencja nas zaprowadzi. Odpowiedź nie jest łatwa. Z jednej strony, obywatele mają możliwość zaprezentowania problemów lokalnych centralnym władzom i wyższym urzędnikom i jest to niewątpliwie mocny punkt „dziennikarstwa obywatelskiego”. To pokazuje, że jest możliwe przekazywanie informacji, nie wykonując profesjonalnie zawodu dziennikarza<sup>26</sup>.

Z drugiej strony, trzeba zdawać sobie sprawę, że dziennikarstwo jest nie tylko misją, ale też i zawodem, który wymaga określonego przygotowania uniwersyteckiego. Nierzadko teksty napisane przez dziennikarzy-obywateli, poprzez swoje komentarze, idee mało dystynktywne, brak weryfikacji zdarzeń, wywołują szkody.

Ciekawą myśl na temat *civic journalism* nakreśla Benoît Rapahël. Jego zdaniem powierzenie głosu obywatelom nie oznacza zastąpienia przez nich roli dziennikarza. Społeczeństwo pragnie jedynie uczestniczyć w debacie, wyrazić swoją opinię na dany temat i uczynić pełniejszym przekaz informacyjny. Ważna jest więc współpraca społeczeństwa i dziennikarzy w służbie informacji<sup>27</sup>.

<sup>25</sup> Por. M. Prinzing, *Giornalismo partecipativo: al posto giusto nel momento giusto*, „Die Welt”, 10 VIII 2006.

<sup>26</sup> Por. G. Gangemi, *Democrazia, sussidiarietà e reti sul territorio*, AA.VV., *Il futuro delle politiche pubbliche*, red. L. Bifulco, C. Donolo, E. Onlus, Mondadori, Milano 2006; R. Steele, *The Ethics of Civic Journalism. Independence as the Guide*, AA.VV., red. J. Black, *Mixed News. The public/civic/communitarian journalism debate*, L. Erlbaum Associates Publishers, New Jersey 1997, s. 162–177; A. Mariotti, *Cittadinanza attiva e democrazia partecipativa: uso delle ICT e creazione Web/Blog*, w:

[http://assemblealegislativa.regione.emilia-romagna.it/wcm/antennaed/adf/edu/formeu/index/ Destinazione\\_Europa/3\\_aprile/abstract/Alessandra\\_Mariotti.pdf](http://assemblealegislativa.regione.emilia-romagna.it/wcm/antennaed/adf/edu/formeu/index/ Destinazione_Europa/3_aprile/abstract/Alessandra_Mariotti.pdf) (31 VIII 2011);

A. Eksterowicz, R. Roberts, A. Clark, *Public Journalism and Political Knowledge*, „The Harvard International Journal of Press/Politics”, vol. 3, 1998, s. 74–95.

<sup>27</sup> Por. B. Rapahël, *Il giornalismo partecipativo? Ci obbliga a reinventare il nostro mestiere*, w: <http://www.cafebabel.com/ita/article/20618/il-giornalismo-partecipativo-ci-obbliga-a-reinvent.html> (31 VIII 2011).

Internet oferuje dziś możliwość umieszczenia on-line znacznej liczby informacji, pomysłów i komentarzy. Te ostatnie w sposób szczególny pokazują, że w przypadku tematów, które skupiają uwagę opinii publicznej, tylko niektórzy mieszkańcy mają wystarczającą znajomość tychże zagadnień, zatem ich praca nabiera większej wiarygodności. Zdarza się jednak, że osoby bez kwalifikacji roszczą sobie, by być uznani za dobrych dziennikarzy. W tym sensie *civic journalism* stałoby się bardziej utopijne<sup>28</sup>.

Wypada też odnotować, że dziennikarze-obywatele zaopatrują w materiały dziennikarskie gazety lokalne i „pisma kolorowe”. Może mieć to swoje zalety, bo np. uzyskuje się nową informację w krótkim czasie, która pozwala rozwiązać trudny problem, z drugiej strony w publikowaniu nowych informacji potrzebny jest mechanizm kontroli, wyraźne odniesienie do reguł deontologicznych, w przeciwnym razie człowiekowi i jego godności grozi zapomnienie. Dziennikarstwo to nie znaczy tylko opublikować artykuł, ale to przede wszystkim wielkie doświadczenie w wyborze tekstów, wyznaczanie tym samym kierunku w coraz bardziej niejasnych czasach. Brak podparcia antropologicznego opisywanego modelu dziennikarstwa to poważny mankament, mimo waloru szybkiego, często wręcz natychmiastowego informowania o zdarzeniach<sup>29</sup>.

Ta krótka ekspozycja historii ważniejszych modeli dziennikarskich ukazuje potrzebę modelu bardziej odpowiadającego wymaganiom dziennikarstwa, które wierne prawdzie, relacjonuje fakty z właściwym nadaniem im znaczenia. To wymaga od dziennikarza czegoś więcej niż tylko zwyczajnej kompetencji technicznej lub narracyjnej.

## 2. CHARAKTERYSTYKA MODELU INTEGRALNEGO – ZDOLNOŚCI INTELEKTUALNE I MORALNE PROFESJI DZIENNIKARSKIEJ

Jeśli jest prawdą, że dotychczas opisane modele dziennikarstwa są niewystarczające, by w odpowiedni sposób formować przyszłych dziennikarzy, należy więc oprzeć ich formację na innych fundamentach, tzn. takich, które w bardziej wyczerpujący sposób dotykać będą problemu roli i celowości misji dziennikarza, by mógł on lepiej wypełnić swoje obowiązki.

Potrzeba modelu dziennikarstwa integralnego, który położy akcent przede wszystkim na odpowiednie ujęcie informacji dziennikarskiej, na doprecyzowaniu niektórych rozróżnień terminologicznych, np. sprecyzowaniu różnic między ko-

<sup>28</sup> Por. M. Prinzing, dz.cyt.

<sup>29</sup> Por. C.A. Teijeiro, *Fundamentos teóricos del public journalism: exposición y crítica*, w: *Cuadernos Australes de Comunicación*, Universidad Austral, Buenos Aires, 1999, s. 20–32.

munikacją a informacją, między różnymi sposobami komunikowania i informowania, dziennikarstwem i informacją dziennikarską<sup>30</sup>.

Jest konieczne, by dziennikarz miał spojrzenie całościowe na rzeczywistość, w której żyje. Chodzi tu o dziennikarstwo, które możemy zdefiniować jako „aktywne”, w przeciwieństwie do dziennikarstwa „biernego”, które ogranicza się tylko i wyłącznie do rejestrowania faktów, by być bezstronnym, nawet jeśli w rzeczywistości często objawia się jako dwuznaczne i nie może być ani obiektywne, ani prawdziwe<sup>31</sup>. To ostatnie stanowisko to w istocie publikowanie wiadomości, które są owocem pracy innych, bez czynienia żadnej selekcji, narażając się na „obojętność informacyjną”. W optyce tej nie jest ważne, że sytuacje czy idee rozpowszechniane mogą być fałszywe, szkodliwe czy tendencyjne. I dlatego też dziennikarstwo bierne kończy się pogardą profesji dziennikarskiej i tym, że może je uprawiać jakakolwiek osoba, także nie pracująca zawodowo w dziennikarstwie. Dostrzega się więc potrzebę dziennikarstwa aktywnego, które, rozpowszechniając informacje i prezentując je w określonym kontekście społecznym, kulturowym i politycznym, bierze także pod uwagę walory ludzkie<sup>32</sup>.

Ten rodzaj dziennikarstwa próbuje rozpowszechnić informacje o życiu i o rozwoju społeczeństwa. Ten, kto wypełnia misję informowania społeczeństwa, powinien pokazać odpowiednie zdolności profesjonalne, tak ażeby informacja była postrzegana jako pełna, potrzebna i obiektywna. Tak rozumiane dziennikarstwo w istocie staje się służbą, tzn. nie tylko zwykłą rejestracją zjawisk dokonujących się w świecie, ale pogłębioną analizą, refleksją, która czyni zdarzenia bardziej zrozumiałymi dla odbiorcy. Z tego też powodu tylko ci, którzy nie usprawiedliwiają własnej ignorancji, czy też lenistwa mogą wypełniać misję dziennikarską. Ci zaś, którzy uciekają się od formułowania własnej niezależnej oceny faktów i nie pogłębiają refleksji na temat aktualnych wydarzeń nie mają nic wspólnego z dziennikarstwem aktywnym.

Dziś istnieje ścisły związek między pracą dziennikarską a rozwojem społecznym. Trzeba mieć na uwadze to, że „dziennikarskie grzechy” takie, jak: ignorancja, powierzchowność i lenistwo wyrządzają szkodę w funkcjonowaniu i w postępie społecznym<sup>33</sup>.

Zważywszy, że życie społeczne każdego dnia staje się coraz bardziej skomplikowane, dziennikarz bez pomocy specjalistów z określonej dziedziny nie jest w stanie osiąść wiedzy całościowej, by dobrze wytłumaczyć i skomentować rzeczywistość go otaczającą. Ta obiektywna niemożność wymaga szczerzej woli poszukiwania prawdy przez tych, którym została powierzona misja dziennikarska,

---

<sup>30</sup> Por. L. Brajnovic, *Deontología periodística*, Ediciones Universidad de Navarra, Pamplona 1978, s. 119–128.

<sup>31</sup> Tamże, s. 181–187.

<sup>32</sup> Tamże, s. 182.

<sup>33</sup> Tamże, s. 184.

stąd też dziennikarstwo aktywne zakłada prawidłową wizję świata, a w tym pomocna jest dobra dokumentacja zdarzeń.

Często należy wyjaśniać fakty z dobrą zdolnością przewidywania ich następstw. Jest to sposobność, by dziennikarstwo aktywne było bezstronne i by nie ulegało emocjom, sympatiom, opiniom osób, czynnikom politycznym, społecznym, kulturalnym lub ekonomicznym. Poza tym wyzwaniem dla tych, którzy pracują w świecie komunikacji, jest poznanie zagrożeń wykonywanej przez nich misji. Ważne, by dziennikarze zdawali sobie sprawę, że informacja negatywna, która jest rozpowszechniana może przynieść efekty negatywne<sup>34</sup>.

W dziennikarstwie nie ma miejsca na przeciętność i powierzchowność przekazu informacji, potrzeba odnajdywania i wskazywania przyczyn, dla których fakty stają się materiałem dziennikarskim.

Dziennikarstwo aktywne ma na uwadze cel swojej misji i uznaje, że każdy obywatel ma prawo do informacji. Stąd też model integralny wymaga od dziennikarza konkretnych zdolności intelektualnych i moralnych, by móc być w istocie swojej dziennikarstwem aktywnym. Chodzi m.in. o przygotowanie intelektualne zgodne z wizją świata, powołanie zawodowe, wrażliwość na prawdę informacyjną, kreatywność dziennikarską, zdolność pracy w grupie.

## 2.1. Przygotowanie intelektualne zgodne z wizją świata

Na wstępie należy zauważyć prosty fakt, ale bardzo istotny, a mianowicie mass media docierają dziś do miliardów osób i jednocześnie wywierają na nie wpływ. W środkach komunikacji pracują dziennikarze, wypełniając w różny sposób swoją misję, to znaczy wyjaśniając i przekazując informacje. By mogli to czynić jak najlepiej, wymaga się od nich dobrego przygotowania intelektualnego zgodnego z wizją świata. Oznacza konieczność odpowiedniego wykształcenia, ale także wymagany jest dobry ogląd rzeczywistości, sens krytyczny, historyczny, retoryczny i teleologiczny.

Chodzi więc o zdobycie nie tylko wiadomości, które bez wątplenia są konieczne i ważne, ale o uczynienie kroku w stronę właściwej formacji, by móc dobrze wypełnić misję dziennikarską. Istotne jest, aby dziennikarz posiadał nawyki, zwyczaje, które pozwolą mu zaadoptować swoją wiedzę i swoje zasady postępowania we właściwym rozeznawaniu nowych wydarzeń w całej ich wyjątkowości i niepowtarzalności. Ten, kto informuje, stawia czoło sytuacjom nowym, a zatem nabiera wyjątkowej ważności jego przygotowanie intelektualne zgodne z wizją świata<sup>35</sup>.

<sup>34</sup> Tamże, s. 185.

<sup>35</sup> Por. G.G. López, *Informazione e disinformazione. Il metodo nel giornalismo*, Armando Editore, Roma 1999, s. 173.

Dziennikarz bez zbytecznych przesądów niech pozostaje otwarty na otaczający go świat, w którym żyje, by móc go odkryć i poznać. Istotne jest, by posiadał znajomość kontekstu środowiska, z którym wejdzie w dialog, by nie pozostać „wyma-nelowanym” i ważne również, by potrafił korzystać z własnych doświadczeń poza koniecznym, nabytym już wcześniej, przygotowaniem uniwersyteckim<sup>36</sup>.

Potrzeba, by ten, kto nadaje komunikaty, miał zdolność dostrzegania relacji między dokonującymi się wydarzeniami i umiejscawiania ich w świetle prawidłowości społecznych, które wyrażają. Słusznie zauważa Alberto Melucci, że dziennikarz zobowiązany jest „decentralizować spojrzenie”, tzn. „przenieść je ze zwyczajowych obiektów naszych obserwacji, by dostrzec także obrzeża, granice i te przestrzenie, na które zwyczajowo nie zwracamy uwagi”<sup>37</sup>.

Jest także istotne nabyć zdolność „interpretacji”, umiejętność powiązywania faktów i umiejscawiania ich w świetle kontekstu społecznego. Mówiąc o interpretacji dziennikarskiej, należy pomyśleć o własnym subiektywnym punkcie widzenia, by móc go niejako „poszerzyć” o punkt widzenia innych. Zdobycie umiejętności patrzenia na rzeczy z różnych punktów widzenia to poważny krok w stronę prawdziwej dojrzałości dziennikarskiej. Dziennikarz nie uważa wszystkiego za relatywne, ale za pośrednictwem wnikliwego słuchania innych buduje własny punkt widzenia.

Rzeczą konieczną jest dekodyfikować znaki obecne w kontekście społecznym, by pomóc zrozumieć odbiorcy to, co się znajduje przed jego oczyma. Moglibyśmy porównać ten ostatni punkt do zdolności czytania artykułu dziennika nie tylko literalnie, ale czytając także to, co znajduje się „między wierszami”, czyli to, co nie zostało dosłownie napisane, ale co można wydedukować z kontekstu.

Innymi słowy, ważną rzeczą jest mieć całościową wizję świata, własny sposób rozumienia i wartościowania życia i czynów ludzkich. Jest to osiągalne poprzez nabycie właściwej formacji intelektualnej i ludzkiej<sup>38</sup>.

Rzeczywistość jest dla dziennikarza przedmiotem poznania, nawet jeśli jest odbierana w sposób subiektywny. Z tego też powodu w procesie odbioru świata, by pozyskać jego wizję całościową, należy wyzbyć się przesądów, które zawężają horyzont. Często trudno odkryć sens świata jedynie poprzez zwykłe spojrzenie, ponieważ rzeczywistość jest na tyle bogata i złożona, że to co najważniejsze i znaczące nie objawia się natychmiast. Potrzeba nauczyć się patrzeć z uwagą na rzeczy, by prawda o nich została odkryta. W języku greckim słowo „prawda” koresponduje ze słowem *alètheia*, co oznacza objawienie tego, co było ukryte. W języku dziennikarskim mogłoby to wskazywać potrzebę wysiłku umysłu ludz-

---

<sup>36</sup> Por. C. Sorrentino, *Il giornalismo. Che cos'è e come funziona*, Carocci, Roma 2006, s. 129; A. Agostini, *Giornalismo. Media e giornalisti in Italia*, Il Mulino, Bologna 2004, s. 15.

<sup>37</sup> A. Melucci, *Il rapporto tra impresa, società e cultura*, w: AA.VV., *Il divenire dell'impresa*, Anabasi, Milano 1993, s. 91.

<sup>38</sup> Por. L. Brajnovic, *Deontologia periodistica*, Ediciones Universidad de Navarra, Pamplona 1978, s. 258–263.

kiego, by odkryć właściwy sens rzeczywistości<sup>39</sup>. W innych słowach, dziennikarz zobowiązany jest dowiedzieć się, gdzie leży prawda, której poszukuje.

Nasze czasy wymagają od dziennikarza spojrzenia krytycznego, tzn. by poznawał okoliczności aktualnych wydarzeń, by znał i rozumiał konkretne problemy ludzkie i by był zdolny informować o nich w sposób żywy, wiarygodny i przekonujący<sup>40</sup>. Słowo „krytyczny” pochodzi od greckiego *krinein*, co oznacza rozróżniać, umieć umiejscowić rzeczy w odpowiednim porządku. Dobrze przygotowany dziennikarz potrafi rozróżnić prawdę od fałszu, to, co stałe i trwałe od tego, co krótkotrwałe i przelotne. Powinien nauczyć się szukać i dokonywać selekcji wydarzeń, by zdobyć we własnej formacji zasadniczą orientację w percepcji świata.

W konsekwencji praca krytyczna jest jednocześnie analizą, poprzez którą dokonuje się selekcji materiału, który może być pomocny w opracowywaniu notatki. Pogłębiona refleksja nad związkami istniejącymi między zdarzeniami pozwala lepiej poznać rzeczywistość i dokonać jej oceny. Oprócz myślenia analitycznego istotna jest synteza, którą się pojmuje jako akt intelektualny, dzięki któremu zostaje odsłonięty odbiorcy sens rzeczywistości, dzięki pokazaniu związku przyczynowo-skutkowego wydarzeń<sup>41</sup>.

Dziennikarz powinien osiągnąć także sens historyczny, podparty rzetelną dokumentacją, która staje się dla niego stałym punktem odniesienia na drodze poszukiwania prawdy i pozwala mu zrozumieć jego obecny stan poszukiwań<sup>42</sup>.

W społeczeństwie demokratycznym informacja prawdziwa jest warunkiem koniecznym, by dyskusje i decyzje dotyczące przestrzeni publicznej miały sens. Dziennikarz ma potrzebę przygotowania intelektualnego, by ustalić zagadnienia, które powinny odnaleźć swoje miejsce w tekście dziennikarskim i które mają też związek z życiem człowieka w społeczeństwie. Jest on zobowiązany zatem tak przygotować materiał informacyjny, aby z punktu widzenia lingwistycznego był on zrozumiały dla odbiorcy i oddawał zagadnienia we właściwej perspektywie<sup>43</sup>.

Ten, kto informuje, niech stara się w sposób interesujący przekazać to, co ważne. Chodzi tu o zdolność typu językowego i narracyjnego, czyli o sens retoryczny, który zawiera w sobie zdolność przekonywania, która powiązana jest z każdą informacją<sup>44</sup>. Kwestia języka dziennikarskiego wchodzi w zakres tematyki w sensie retorycznym, ponieważ zdolność pisania może ułatwić nadającemu ko-

<sup>39</sup> Por. G.G. López, *Informazione e disinformazione. Il metodo nel giornalismo*, Armando Editore, Roma 1999, 174–175.

<sup>40</sup> Por. G.G. López, *La enseñanza del periodismo. Una propuesta de futuro*, Editorial CIMS, Barcelona 1999, s. 31.

<sup>41</sup> Por. G.G. López, *Informazione e disinformazione...*, s. 178.

<sup>42</sup> Por. tamże, s. 176; tenże, *El deber de documentar la información periodística*, „Información y Derechos humanos”, EUNSA, Pamplona 1987, s. 111–116.

<sup>43</sup> Por. G. Bettetini, A. Fumagalli, *Quel che resta dei media. Idee per un'etica della comunicazione*, F. Angeli, Milano 2002, s. 20; R. Finocchi, *Linguaggio e comunicazione. Teorie, strutture e usi linguistici nelle pratiche comunicative*, Effatà Editrice, Torino 2007, s. 112.

<sup>44</sup> Por. G.G. López, *Informazione e disinformazione...*, s. 178.

munikat, by odbiorca uchwycił właściwy sens informacji nadanej. Poza tym dziennikarz musi wziąć pod uwagę cel swojej misji i ewentualne konsekwencje tejże pracy, chodzi tu więc o sens teleologiczny.

Na koniec możemy powiedzieć, że formacja ludzka jest niezbędna, ponieważ pozwala dogłębnie poznać człowieka jako takiego. Osoba nie jest bytem złożonym wyłącznie z intelektu, ale także z różnych uczuć, które towarzyszą jej na każdym etapie życia. Człowiek jest ponadto bytem religijnym otwartym na transcendencję. Wzrost człowieka dokonuje się poprzez różne etapy życia, od jego narodzin poprzez dojrzewanie aż do starości, co też łączy się z różnymi doświadczeniami, które mają doniosłe znaczenie w procesie nabywania i integracji wizji świata.

## 2.2. Powołanie zawodowe i walory dziennikarza

W czasach współczesnych zauważamy, że niejednokrotnie mass media nie chcą, albo też nie są w stanie z różnych powodów (np. ekonomicznych, politycznych) przekazywać i gwarantować poprawnej informacji. W konsekwencji fałszywa informacja jest przedstawiana w taki sposób jakby była prawdziwa. Bruno Ballardini twierdzi, że „telewizja, telefony, radio i sieć komputerowa są poważnymi narzędziami politycznymi, ponieważ ich zadaniem nie jest produkcja czy też dystrybucja dóbr materialnych, ale wywieranie wpływu na odbiór ludzki. Po okresie wojny konwencjonalnej weszliśmy w ten sposób, w sposób bezbolesny, w epokę chaosu informacyjnego i jednocześnie niepostrzeżenie w epokę dezinformacji/rozrywki, co trafnie wyraża termin *disinfotainment*<sup>45</sup>”. Proces ten jest obecny w mass mediach zazwyczaj w formie propagandy i manipulacji.

Wobec dezinformacji w mass mediach jest potrzeba właściwej formacji intelektualnej i profesjonalnej przyszłych dziennikarzy<sup>46</sup>. Z tego też powodu założono wiele szkół dziennikarskich i wydziałów komunikacji społecznej w ramach istniejących już placówek uniwersyteckich<sup>47</sup>. W szkołach tych zazwyczaj wykłada się

---

<sup>45</sup> B. Ballardini, *La disinformazione in 10 lezioni*, dal *Manuale di disinformazione*, Castelvecechi, Roma 1995 w: <http://www.cmq.it/download/disinfo.pdf> (03.IX.2011).

<sup>46</sup> Por. A. Lepa, *Iluzja w mass mediach*, w: AA.VV., red. T. Rydzik, *Oblicza iluzji. Teoria – krytyka – interpretacje*, Wydawnictwo Wyższej Kultury Społecznej i Medialnej, Toruń 2003, s. 34–49; A. Lepa, *Być dziennikarzem to służyć człowiekowi*, w: AA. VV., red. P. Gondek, „Zeszyty Dziennikarskie Studium Dziennikarskiego im. św. Maksymiliana M. Kolbego”, 1/2001, Instytut Edukacji Narodowej, Lublin 2001, s. 13–17.

<sup>47</sup> Na przykład Wydział Komunikacji na Uniwersytecie Navarra to pierwszy tego rodzaju w Europie, którego początki datuje się na 1958 r. W tym samym czasie rozpoczyna swą działalność Uniwersytet *Complutense* w Madrycie i Uniwersytet *Autónoma* w Barcelonie. We Włoszech pierwsze doświadczenia uniwersyteckie związane z komunikacją to te związane z *Università Cattolica del Sacro Cuore* w Mediolanie. We Francji, Niemczech i Wielkiej Brytanii istniały prestiżowe instytuty związane z Departamentem Historii, Socjologii i innymi. Trzeba było jednak oczekiwać lat 90tych by wydziały dziennikarstwa i komunikacji społecznej rozpowszechniły się w tychże państwach. Dziś kierunkami najbardziej znanymi i prestiżowymi są: w Paryżu – *Institut Supérieur de*

materie typu etyka dziennikarska, analiza i praktyka informacji (podstawy dziennikarstwa), by dać podstawy naukowe tym, których obowiązkiem jest formować innych w zakresie komunikacji. Nie wystarczy jednak mieć odpowiednich kwalifikacji intelektualnych, by być dobrym dziennikarzem, wymagane są ponadto właściwe przymioty moralne<sup>48</sup>.

Przez „przymioty moralne” w odniesieniu do misji dziennikarza należy rozumieć to, że osoba wykonująca tę misję ma powołanie do zawodu dziennikarza, ponadto zna antropologię człowieka i zagadnienia etyczne osoby.

W tym miejscu można podać kilka nazwisk wybitnych dziennikarzy, którzy przez swoją szlachetność, prostotę, poczucie humoru, ducha służby, kreatywność, niezwykłą siłę woli i serdeczność, wypełnili wzorowo misję im powierzoną, na przykład: D.M. Wallace, znany dziennikarz pisma „Times”, na przełomie końca XIX i początków XX w., Modesto Sánchez Ortiz, dyrektor barcelońskiego dziennika „La Vanguardia”, w latach 1888–1901, czy też Luka Brajnovic, chorwacki profesor Wydziału Dziennikarstwa Uniwersytetu w Navarra od 1960 do 2001 r.

Dziennikarz jest wezwany, aby był zawsze świadomy swoich obowiązków i swojej misji, powinien przykładać duże znaczenie do jakości wykonywanej pracy i powinien bronić własnej niezależności<sup>49</sup>. Nierzadko bowiem może być on narażony na pewne naciski, np. ze strony polityków, by dokonywał prezentacji i interpretacji faktów w pewien określony sposób.

Dziennikarz powinien pamiętać o tym, że osoba realizuje się w określonej kulturze. Błogosławiony Jan Paweł II mówił, że „człowiek jest nie tylko twórcą kultury, ale żyje kulturą i żyje poprzez kulturę. To samo należy powiedzieć o narodzie. Także naród żyje kulturą i żyje poprzez kulturę. Jest ona fundamentem jego duchowej tożsamości i jego duchowej suwerenności”<sup>50</sup>.

Człowiek, który wypełnia misję informowania społeczeństwa, niech uczy się wsłuchiwać w to, co inni mają do przekazania, niech uczy się spoglądać na drugiego człowieka z jego punktu widzenia i prowadzić z nim dialog. Ważne jest, aby dziennikarz przyczyniał się do refleksji i uczestnictwa obywateli w podejmowanych przez niego problemach, by odbiorca informacji rozwijał w sobie postawę wolności i odpowiedzialności obywatelskiej<sup>51</sup>.

*Formation au Journalisme, l'Ecole de Journalisme et de Communication de Marseille* (Francia), w *Mainz – Universität von Johannes Gutenberg*, w *Monachium – Die Ludwig-Maximilians-Universität*, (Niemcy), *The University of Westminster, The University of Manchester* (Wielka Brytania). Por. R. Fröhlich, Ch. Holtz-Bacha, *Journalism Education in Europe and North America: An International Comparison*, Hampton Press, Michigan 2003, s. 191–196; C. Barrera, *Historia de la Facultad de Comunicación de la Universidad de Navarra. Medio siglo de enseñanza e investigación 1958–2008*, Ediciones Universidad de Navarra, Pamplona 2009, s.16–17.

<sup>48</sup> Por. G.G. López, *Informazione e disinformazione. Il metodo nel giornalismo*, Armando Editore, Roma 1999, s. 183.

<sup>49</sup> Tamże.

<sup>50</sup> Jan Paweł II, *Przemówienie do 57 Rektorów polskich uczelni*, Watykan, 4 stycznia 1996, s. 3.

<sup>51</sup> Por. G.G. López, *Informazione e disinformazione...*, s. 198.



Sprawozdawca jest wezwany, aby relacjonować wydarzenia w sposób zrównoważony i obiektywny. Pomocne mu w tym będą perspektywa klasyczna (grecko-łacińska) i żydowsko-chrześcijańska. Ta pierwsza akcentuje możliwość poznania prawdy o człowieku w sposób naturalny, spontaniczny, refleksyjny i autorefleksyjny w prostoliniowości duszy. Spojrzenie klasyczne postrzega człowieka jako byt złożony z materii i ducha, żyjący w społeczeństwie, w którym poprzez różne relacje z innymi rozwija własne przymioty. Perspektywa żydowsko-chrześcijańska stwierdza, że człowiek jest bytem stworzonym przez Boga na Jego obraz i podobieństwo. W swoim postępowaniu osoba ludzka jako punkt odniesienia ma rzeczy ostateczne, prawdy pochodzące z przeżywanej wiary, które mówią o Osobie Jezusa Chrystusa i o tym wszystkim co wynika z naśladowania Syna Bożego<sup>52</sup>.

Ostatecznie z tych dwóch perspektyw, klasycznej i chrześcijańskiej, pochodzi koncepcja osoby, która jest podmiotem odpowiedzialnym za własne czyny. Ważne jest, by dziennikarz miał właściwie spojrzenie na to, kim jest człowiek, na to, że jest on obdarzony niezbywalną godnością, że jest bytem jedynym i niepowtarzalnym. Wyrażać się tu powinny jego wrażliwość ludzka i zmysł etyczny.

### 2.3. Wrażliwość na prawdę w przekazie informacji

Wrażliwość na zgodny z prawdą przekaz informacji to walor etyczny informującego i ważny moment charakteryzujący jakość pracy dziennikarskiej. Chodzi tu o zdolność oceny, rozpoznania wiadomości jako prawdziwej lub fałszywej. Osoba mająca te umiejętności potrafi rozróżnić to, co jest informacją i to, co nią nie jest. Dziennikarze ową wrażliwość powinni nabywać poprzez studium nad własną osobą, poprzez podtrzymywanie właściwych relacji z innymi i poprzez nieustanne pogłębianie zagadnień dotyczących dziennikarstwa<sup>53</sup>. Osoby, które pracują w przestrzeni mass mediów i nie mają i nawet nie chcą posiadać tejże wrażliwości na prawdę w przekazie informacji – używając słów Brajnovica – „nie mogą być autentycznymi informatorami”<sup>54</sup>.

Dziennikarz wrażliwy na prawdę w przekazie informacji jest tym, który nie zadowala się, przekazując tylko środkom masowego komunikowania, np. stacjom telewizyjnym, obrazów dobrze spreparowanych, ale które nie mają żadnej wartości informacyjnej. Często wiadomość jedynie „dobrze opakowana” może zadowolić mass media, ale w swej istocie jest nieprawdziwa.

Posłużmy się przykładem. Telewizja, radio i prasa, mówiąc o konsekwencjach politycznych konkordatu podpisanego między Stolicą Apostolską a Polską w 1993 r., podkreślały jedynie to, że prawdopodobnie Kościół katolicki w Polsce nabędzie uprzywilejowaną pozycję względem innych grup społecznych. Mass

<sup>52</sup> Por. tamże., s. 190–191.

<sup>53</sup> L. Brajnovic, dz.cyt., s. 263–264.

<sup>54</sup> Tamże, s. 265.

media przekazywały informacje jakoby Kościół narzucał nauczanie religii w szkołach, a w rzeczywistości to państwo uznawało jedynie prawo Kościoła do zaferowania formacji religijnej swoim wyznawcom. Poza tym zwrócono uwagę na fakt, że nauczyciele religii mają prawa i obowiązki takie same jak wszyscy pedagodzy w szkołach i placówkach publicznych<sup>55</sup>. Wiadomość ta mogła zaspokoić niektóre mass media, ponieważ wzbudzała dyskusję na temat roli i zadań Kościoła w państwie, jednak ten sposób spojrzenia na konkordat był niekompletny, a w konsekwencji nieprawdziwy. W latach dziewięćdziesiątych niektóre polskie środki komunikacji masowej w ten sposób przekazywały znaczenie konkordatu, zawężając go tylko do kilku zagadnień, a pomijały milczeniem ważne kwestie, takie jak swobodne sprawowanie kultu publicznego<sup>56</sup>, uznanie w prawodawstwie polskim skutków cywilnych małżeństwa kanonicznego<sup>57</sup>, czy też prawo Kościoła swobodnego drukowania, wydawania i rozpowszechniania wszelkich publikacji związanych z jego posłannictwem<sup>58</sup>.

Zatrzymajmy się teraz nad znaczeniem słowa „prawda”, która powinna być odróżniana od innego terminu „wiarygodność”, podobnego, ale nieidentycznego.

Prawda informacyjna zawiera w sobie dwa terminy, „prawdę” i „informację”, które w naszej refleksji potraktujemy jako nierozłączne, ponieważ pojęcie prawdy odnoszone jest do zakresu informacji. Można powiedzieć, że istnieją np. prawda historyczna, artystyczna, filozoficzna etc. Nas jednak interesuje figura semantyczna, w której ani „prawda”, ani też „informacja” nie tracą swoich cech tożsamościowych. Nie miałyby sensu używać tego terminu, jeśli prawda informacyjna

<sup>55</sup> *Nauczyciele, wychowawcy i inni pracownicy oraz uczniowie i wychowankowie szkół i placówek wymienionych w ustępie 1 – jeśli są one szkołami lub placówkami publicznymi albo mają uprawnienia szkół lub placówek publicznych – mają prawa i obowiązki takie same jak analogiczne osoby w szkołach i placówkach publicznych, Konkordat między Stolicą Apostolską i Rzeczpospolitą Polską podpisany dnia 28 lipca 1993, Art. 14 § 3 na*

[http://www.opoka.org.pl/biblioteka/T/TA/TAI/konkordat\\_rp.html](http://www.opoka.org.pl/biblioteka/T/TA/TAI/konkordat_rp.html) (08 IX 2011).

<sup>56</sup> *Przestrzegając prawa do wolności religijnej, Państwo zapewnia Kościołowi katolickiemu, bez względu na obrządek, swobodne i publiczne pełnienie jego misji, łącznie z wykonywaniem jurysdykcji oraz zarządzaniem i administrowaniem jego sprawami na podstawie prawa kanonicznego, tamże, art. 5. Rzeczpospolita Polska zapewnia Kościołowi katolickiemu wolność sprawowania kultu zgodnie z artykułem 5, tamże, art. 8 §1.*

<sup>57</sup> *Od chwili zawarcia małżeństwo kanoniczne wywiera takie skutki, jakie pociąga za sobą zawarcie małżeństwa zgodnie z prawem polskim, jeżeli*

1) między nupturientami nie istnieją przeszkody wynikające z prawa polskiego,  
2) złożą oni przy zawieraniu małżeństwa zgodne oświadczenie woli dotyczące wywarcia takich skutków i

3) zawarcie małżeństwa zostało wpisane w aktach stanu cywilnego na wniosek przekazany Urzędowi Stanu Cywilnego w terminie pięciu dni od zawarcia małżeństwa; termin ten ulega przedłużeniu, jeżeli nie został dotrzymany z powodu siły wyższej, do czasu ustania tej przyczyny, tamże, art. 10 §1.

<sup>58</sup> *Kościół katolicki ma prawo swobodnego drukowania, wydawania i rozpowszechniania wszelkich publikacji związanych z jego posłannictwem, tamże, art. 20 §1.*

przekształciłaby się w fałsz, albo też informacja prawdziwa stałaby się tajemnicą. Doprecyzowanie terminologii pozwala uniknąć ewentualnych dwuznaczności.

Według korespondencyjnej definicji prawdy Arystotelesa, prawda jest lustrem, polega na zgodności sądów z rzeczywistością, faktycznym stanem rzeczy<sup>59</sup>. Stąd twierdzenie jest prawdziwe wtedy, kiedy stan faktyczny tego twierdzenia ma rzeczywiście miejsce. Tomasz z Akwinu zaś definiuje prawdę jako *adaequatio rei et intellectus* (zgodność pomiędzy rzeczywistością i intelektem, osłabiając definicję prawdy Stagiryty poprzez dostrzeżenie tego, że *cognitum est in cognoscente per modum cognoscentis* (sposób poznawania przez poznającego decyduje o tym, co tak naprawdę pozna)<sup>60</sup>. Konsekwencje praktyczne obecności lub braku prawdy na polu informacji są znaczące. By lepiej ukazać doniosłość tego twierdzenia przywołajmy przykład, który proponują Bettetini i Fumagalli. Twierdzą oni, że „informacja fałszywa jest nie tylko jak towar przeterminowany czy jak samochód, który źle funkcjonuje. Jest znacznie gorzej, bowiem jest ona doskonałym zaprzeczeniem tego, czym być powinna. Jeśli chcielibyśmy uczynić porównanie z pożywieniem, informacja fałszywa jest nie tylko jak jedzenie przeterminowane, złej jakości, ale jest trucizną”<sup>61</sup>.

Jérôme Bourdon zauważa, że problem prawdy jest zagadnieniem tak starym jak mass media, tyle tylko że „fałszywe wiadomości” mnożą się, prawda w informacjach często objawia się jako niepewna i coraz trudniejsza do skontrolowania. Dlatego też zagadnienie prawdy na płaszczyźnie dziennikarskiej powinno stawać się ważnym argumentem w dyskusji społecznej<sup>62</sup>.

Mówić zaś o „wiarygodności”, oznacza uwypuklić subiektywne znaczenie tego terminu. Powinno się przyjąć założenie, że wiadomości zawarte w informacji dziennikarskiej będą współzależne z realnym stanem rzeczy<sup>63</sup>. Jednak uzupełnia się to twierdzenie przesłanką o elemencie relatywnym przedmiotu poznawanego. Wiarygodność na gruncie dziennikarskim wymaga subiektywnej zgodności przekazu z myślą tego, który ową wiadomość nadaje, z poszanowaniem woli w wyrażaniu myśli bez uprzednio przyjętych schematów. Wiarygodność przekazywanej informacji zależy więc od moralności osoby, zważywszy, że objawienie prawdy zewnętrznej ma swoje korzenie w godności osoby, w jej wewnętrznym powołaniu, aby poszukiwać prawdy. Wiarygodność może być odbierana w wymiarze

<sup>59</sup> Por. *The Correspondence Theory of Truth*, Stanford Encyclopedia of Philosophy, na <http://plato.stanford.edu/entries/truth-correspondence/> (08 IX 2011).

<sup>60</sup> Por. M. Sangallo, *La verità come „adaequatio rei et intellectus”*, „Tommaso d’Aquino, Sensus Communis”, 1 (2000), nr 4, Casa editrice Leonardo da Vinci (Roma), s. 501–510.

<sup>61</sup> G. Bettetini, A. Fumagalli, dz.cyt., s. 21.

<sup>62</sup> Por. J. Bourdon, *Introduzione ai media*, Il Mulino, Bologna 2001, s. 131–132; E. Schockenhoff, *Das umstrittene Gewissen. Eine theologische Grundlegung*, Mainz 1990, s. 25.

<sup>63</sup> Por. A. Massarenti, *Verità e democrazia. Virtù, valori, onestà intellettuale*, „Golem Indispensabile”, 16 febbraio 2009:

[http://www.golemindispensabile.it/index.php?\\_idnodo=11781&page=1](http://www.golemindispensabile.it/index.php?_idnodo=11781&page=1) (08 IX 2011).

transcendentalnym życia moralnego, ale także jako wyjątkowa cnota, która uobecnia wierność człowieka w prawdzie swego istnienia<sup>64</sup>.

#### 2.4. Samodzielność w poszukiwaniach i kreatywność informacyjna

Dziennikarz staje wobec konkretnej rzeczywistości, którą próbuje odebrać, zrozumieć, wytłumaczyć, aby móc rozpowszechnić wiadomości<sup>65</sup>. Liczba wydarzeń nieustannie wzrasta, stąd staje się niemożliwe włączenie ich wszystkich do kroniki czy zamieszczenie na łamach gazety. Jest konieczne, aby dziennikarz nabył zdolność odpowiedniej selekcji faktów, które zostaną rozpowszechnione poprzez mass media, zdolność ta nosi nazwę kreatywność dziennikarska<sup>66</sup>.

Informacja jest częścią kultury, która jest kreatywna (rozumiana w sensie pozytywnym jako konstruktywna, albo też w sensie negatywnym jako kultura destruktywna). Stąd też bierze swój początek konieczność mówienia o kreatywności dziennikarskiej. Owa zdolność intelektualna, która odnosi się do ocenienia wydarzeń, musi też wziąć pod uwagę kontekst, historię, różne punkty widzenia dziennikarza<sup>67</sup>.

W sposób ściślejszy naukowy można by zdefiniować kreatywność informacyjną jako „osobliwe stanowisko przekazującego komunikat wobec siebie i rzeczywistości, które jest wyrażeniem uczuć, pragnień, planów, które dążą, by być zaspokojone, w taki sposób, że wszystkie kierunki aktywności dziennikarskiej mogą spełnić się, w perspektywie właściwej oceny osobowej”<sup>68</sup>.

Kreatywna praca wymaga inspiracji, ale także systematycznej pracy, nieustannej samooceny, spontaniczności w poszukiwaniach, dziennikarzowi powinna towarzyszyć pewna celowość działań, ale też rozważa i samokontrola, a jednocześnie odwaga, by coś nowego, ważnego odkryć.

Dziennikarz powinien posiadać pewne przymioty, które sprzyjać będą jego kreatywności, niech będzie on człowiekiem otwartym na dziedzictwo kultury, niech cechuje go pewien poziom tolerancji w patrzaniu na to, co myślą inni. W ten sposób nie odizoluje się od tych, którzy mają inny światopogląd.

Kreatywność w pracy dziennikarskiej zasadza się w sposób nieunikniony na źródłach informacji. Zdarza się, że trudno jest zweryfikować ich autentyczność i stąd ryzyko ukazania się fałszywej wiadomości. Nierzadko sprawdzenie, na ile wiadomość jest zgodna z prawdą staje się trudnym zadaniem dziennikarskim.

<sup>64</sup> Por. *Etica della comunicazione in genere*, w: *La comunicazione – il dizionario di scienze e tecniche*, F. Lever, P.C. Rivoltella, A. Zanacchi (pr. zbior.), Pontificio Ateneo Salesiano, Roma 2002, s. 456.

<sup>65</sup> Por. C. Sorrentino, dz.cyt., s. 21–23.

<sup>66</sup> Por. T. Gauli, *Die Mediengesellschaft*, w: R. Göhner, *Die Gesellschaft für morgen*, München–Zürich 1993, s. 111.

<sup>67</sup> Por. L. Brajnovic, dz.cyt., s. 266.

<sup>68</sup> *Creatività*, w: *La comunicazione – il dizionario...*, s. 320–324.

Istnieją instytucje, tajne służby, czy też grupy polityków, które zajmują się dezinformowaniem społeczeństwa<sup>69</sup>. Stąd kreatywność informacyjna wymaga rozważenia w poszukiwaniu nowych faktów ze strony tych wszystkich, którym zależy na jak najlepszym wypełnieniu misji dziennikarskiej.

Dziś potrzeba przestrzeni spotkania, w której członkowie społeczeństwa będą mogli wymienić idee, pomysły, przedyskutować rzeczywistość, która jest coraz bardziej złożona. Dziennikarstwo stawać się więc będzie procesem poznawczym, dokonującym się w czasie i w konkretnej przestrzeni wydarzeń, często bardzo złożonych i wcześniej nieistniejących.

Istnieją teorie, według których zbyt duża liczba informacji zaoferowana społeczeństwu paradoksalnie przyczynia się do ubóstwa informacyjnego<sup>70</sup>. Potrzeba, aby obywatelowi zostawić pewną przestrzeń, dzięki której będzie miał możliwość dokonania refleksji nad treścią zaproponowanych mu wiadomości, by zrozumieć ich sens. Sytuację, w której odbiorca otrzymuje nadmierną ilość informacji, jest wręcz „bombardowany” newsami, można nazwać „syndromem informacyjnym”. W jego następstwie osoby pragną otrzymywać coraz to więcej informacji. Rozbudzona w nich zostaje potrzeba oglądania wielu dzienników telewizyjnych tego samego dnia, potrzeba przeczytania wielu gazet i czasopism. Osoby nie zdają sobie jednak sprawy, że zazwyczaj różne tytuły prasowe to fotokopie, a ich lektura staje się często powierzchowna i szybka. W konsekwencji odbiorca nie nabywa lepszej jakościowo zdolności refleksji i zrozumienia faktów<sup>71</sup>. Potrzeba dziennikarzy, którzy nie będą bezmyślnie i bezrefleksyjnie kopiować tego, co ukazało się w innych mass mediach, ale raczej wykażą się pewną inicjatywą, kreatywnością w docieraniu do tego, co ważne, znaczące i godne przekazania w postaci informacji dla odbiorcy. Niestety dzisiejszym wielkim stacjom telewizyjnym czy radiowym po prostu nie zależy na jakości nadawanych programów, w centrum uwagi proponowane są programy typu talk-show czy debaty polityczne, które to rozpowszechniają często drążący niepokój i budzą zaniepokojenie<sup>72</sup>. Bywa też, że wydarzeniom o niskiej randze ważności nadaje się znamiona wyjątkowej doniosłości dla odbiorcy<sup>73</sup>. Należy więc wystrzegać się rozpowszechniania newsów o zabarwieniu sensacyjnym, „katastroficznym”, pełnych spekulacji, a wszystko to w imię dobrze pojętej kreatywności informacyjnej.

Kreatywność nie oznacza próby znalezienia powodów do plotek dziennikarskich. Dziś stajemy się świadkami pewnego fenomenu, kiedy to na stronach dzienników, także tych uważanych za poważne, ukazują się informacje zasłyszane. W rzeczywistości chodzi o zwrócenie uwagi odbiorcy na wiadomości mało

---

<sup>69</sup> Por. D. Fertilio, *Le notizie del diavolo. La parabola ignota della disinformazione*, Spirali, Milano 1994.

<sup>70</sup> Por. T. Maldonado, *Critica della ragione informatica*, Feltrinelli, Milano 1997, s. 90–91.

<sup>71</sup> G. Bettetini, A. Fumagalli, dz.cyt., s. 28.

<sup>72</sup> Tamże, s. 25.

<sup>73</sup> Tamże, s. 25–26.

znaczące, które wzbudzają ciekawość społeczną, zdarzenia przekazywane nie mają jednak wartości informacyjnej dla odbiorcy. Od mass mediów i ludzi tam pracujących można wymagać, aby uzyskali zdolność rozróżnienia tego, co istotne z punktu widzenia przekazu, a tego, co pozbawione jest wartości informacyjnej.

## 2.5. Język tekstów i styl pisania

Dziennikarze przekazują wiadomości społeczeństwu. Informacja, która znajduje się w dziennikach czy kronice faktów odnosi się do różnych dziedzin życia społecznego. Zazwyczaj wiadomości relacjonują zagadnienia polityczne, sportowe, kulturalne, ale coraz częściej także naukowe. Powodzenie tekstu i jego wiarygodność zależą od wyborów, których dokonują każdego dnia dyrektor redakcji i jego współpracownicy. By dziennikarz mógł zostać nazwany dobrym dziennikarzem, a tekst dziennikarski dobrym tekstem dziennikarskim wymagana jest od piszącego między innymi poprawna pisownia, odpowiedni styl pisania, właściwa interpretacja<sup>74</sup>.

Język, który jest używany codziennie, zazwyczaj jest w stanie właściwie opisać świat polityki, sportu i kultury, ale kiedy próbuje się precyzyjnie przekazać zagadnienia naukowe napotyka się często trudności natury językowej.

Dziennikarz, formułując i rozpowszechniając wiadomości dotyczące jakiegokolwiek pola informacyjnego, musi zdać sobie sprawę z niektórych trudności szczególnych. Każdy znak, każdy termin, każdy symbol ma swoją rzeczywistą, precyzyjnie określoną wartość. Często nauka, kultura, sport i inne przestrzenie życia tworzą nową terminologię, która jest zupełnie inna od języka używanego na co dzień i stąd jest ona niezrozumiała większości osób. Wiadomości formułowane w żargonie naukowym, kulturowym, sportowym czasem tracą swój charakter komunikatywny i przekształcają się w coś tajemniczego i niedostępnego. By dziennikarz w przekazie mógł pozostać zrozumiały, powinien zdawać sobie sprawę do kogo się zwraca i dostosować styl języka do możliwości lingwistycznych odbiorcy.

Jeśli dziennikarz zwraca się do ludzi nauki, jego sposób przekazu powinien pozostać „naukowy”, jeśli natomiast kieruje on słowo do osób niewykształconych, może założyć, że jego język powinien pozostać na określonym nieco niższym poziomie, tzn. takim, by mógł być właściwie przyjęty i zinterpretowany przez odbiorcę. Abstrahując od typu audytorium, ten kto wypełnia misję przekazu informacji, powinien wyrażać własne myśli poprawnie i jasno. Istnieje bowiem niebezpieczeństwo, że informujący, zdając sobie sprawę, że ma przed sobą różną typologię odbiorców, będzie przekazywał komunikat na sposób powierzchowny, albo też wywołujący sensację.

<sup>74</sup> Por. E. Arcuri, *Testo e paratesto. Itinerari di linguaggio giornalistico*, Rubbettino, Catanzaro 2002, s. 28.

Innym zagrożeniem jest świadome unikanie tych tematów, które dotyczą zagadnień trudnych do zrozumienia przez dziennikarza. Nie wymaga się, aby ten, kto wypełnia misję informowania społeczeństwa, był ekspertem w każdej dziedzinie, ale jest on zobowiązany, aby przekazywać newsy na temat najważniejszych dziedzin życia człowieka.

Podsumowując, użycie odpowiedniego języka w przekazie informacji jest bardzo istotne, zwłaszcza jeśli chodzi o model dziennikarstwa integralnego<sup>75</sup>. Szybki rozwój różnych dziedzin nauki i rosnąca specyfika języka, czynią misję dziennikarza trudną i wymagającą osobistego wysiłku. Społeczeństwo wymaga kompletnego serwisu informacyjnego na wszystkie tematy bieżące i pragnie otrzymywać informacje napisane językiem zrozumiałym<sup>76</sup>.

## 2.6. Praca w zespole i walor odpowiedzialności

Dziennikarstwo współczesne wymaga ściśle określonej organizacji pracy. Proces informacyjny stał się bardziej złożony i konieczna jest praca w zespole. Dziennikarze pracujący w pojedynkę często nie są w stanie spełnić swoich obowiązków zawodowych z powodu wysokich wymagań ze strony społeczeństwa, które pragnie być informowane o wszystkich wydarzeniach dziejących się w świecie.

Rozważmy teraz, co spowodowało, że praca w grupie stała się „standardem dziennikarskim”<sup>77</sup>. Otóż są różne działy pracy dziennikarskiej. Na przykład w prasie istnieje funkcja dyrektora dziennika, redaktora naczelnego, korespondenta, fotoreportera. Każdy z nich powinien uświadomić sobie, że końcowy efekt podejmowanej posługi zależy od wzajemnej współpracy. Także struktura wewnętrzna mass mediów jest odpowiednio zorganizowana, wewnątrz niej każdy spełnia ściśle wyznaczone zadania. W przeciwnym razie nieporządek w pracy informacyjnej spowodowałby zamęt i uczyniłby ją chaotyczną. Poza tym praca w grupie ma pomóc w lepszym, bardziej precyzyjnym i poprawnym redagowaniu wiadomości, aby miały one wysoką wartość informacyjną. Jest to możliwe dzięki zebranej dokumentacji wyjaśniającej i poszerzającej wiedzę na temat danego zdarzenia. Często wydarzenia zasługujące na publikację są złożone i wymagają lepszego wyjaśnienia. Dokumentacja właśnie służy temu, by mieć całkowity ogłęd sytuacji i rozumieć, że dzisiejszy stan rzeczy ma pewne przyczyny sprawcze, któ-

---

<sup>75</sup> Por. D. Antelmi, *Il discorso dei media*, Carocci, Roma 2007, s. 31–36; M. Dardano, *Il linguaggio dei giornali italiani*, Laterza, Roma–Bari 1986, s. 221.

<sup>76</sup> Por. L. Brajnovic, dz.cyt., s. 272–277.

<sup>77</sup> Tamże, s. 277–281.

re mają odniesienie do przeszłości. Fakty bowiem są powiązane na zasadzie przyczyna-efekt<sup>78</sup>.

Lever, Rivolta i Zancchi zauważają, że kluczową kwestią etyczną komunikacji jest jej zdolność do tworzenia wspólnoty i później pracowania w niej<sup>79</sup>. Chodzi o pewien dialog wewnątrz grupy dziennikarzy i stanowisko akceptacji innych współpracowników i ich punktu widzenia. Ważna jest umiejętność wyrażenia własnej opinii, ale także umiejętność wsłuchiwania się w efekt zwrotny nadanego przekazu, czyli tzw. *feedback*<sup>80</sup>.

Jakość dziennika czy jakiegokolwiek innego programu informacyjnego nie zależy jedynie od stopnia aktualności wiadomości, od jego obszerności czy od jego ważności, zależy ona także od tego co zawiera, co jest niejako owocem wewnętrznej organizacji pracy redakcyjnej. To zakłada określoną strukturę hierarchiczną redakcji i jednocześnie wydajnie i skutecznie podzieloną pracę w zespole. Stąd należy wyróżnić różne stopnie odpowiedzialności i różne typy relacji pomiędzy pracownikami tego samego zespołu. Jakość środka informacyjnego zależy ponadto od zdolności realizowania pomiędzy członkami redakcji współpracy prawdziwej, szczerzej i pełnej entuzjazmu. Trzeba tu podkreślić, że autorytet tworzących wspólnotę ma swoje osadzenie w ich przygotowaniu, doświadczeniu i zdolnościach, dziś nie zdobywa się już autorytetu mocą pełnionego tylko urzędu. Ponadto przyjaźń i wzajemne zaufanie wewnątrz zespołu redakcyjnego gwarantują skuteczność pracy i osiągnięcie zamierzonych rezultatów<sup>81</sup>. Z tego też powodu nie powinny istnieć funkcje o małym znaczeniu, ani też o charakterze dyktatorskim. Wszystkie stanowiska, począwszy od dyrektora, a skończywszy na spikerze radiowym czy telewizyjnym, są ważne. Warto zdać sobie sprawę, że zasadniczo efekt końcowy dziennika czy programu informacyjnego jest owocem pracy całego zespołu, a nie tylko kilku wybranych jego członków.

Odpowiedzialność jest znaczącą kwestią w pracy dziennikarskiej i niesie ze sobą konsekwencje prawne. Jeśli osoba lub instytucja czuje się obrażona, np. tekstem dziennikarskim, może wnieść skargę o zniesławienie. Dyrektor dziennika ponosi obiektywną odpowiedzialność prawną za jego treść. Ponadto mówi się także o odpowiedzialności moralnej. Kto podejmuje zawód dziennikarski, musi wiedzieć, że istnieją zasady moralne, które są częścią deontologii zawodowej, np.

---

<sup>78</sup> Por. G.G. López, *Informazione e disinformazione. Il metodo nel giornalismo*, Armando Editore, Roma 1999, s. 148, tenże, *Principios operativos de la documentación periodística*, Editorial Dossat, Madrid 1989, s. 72 i ns.

<sup>79</sup> Por. F. Lever, P.C. Rivoltella, A. Zancchi, *Etica della comunicazione in genere*, dz.cyt., s. 455.

<sup>80</sup> Tamże.

<sup>81</sup> Por. L. Brajnovic, dz.cyt., s. 281–288.



przekazuje się newsy o najważniejszych wydarzeniach i nie pomija się ich milczeniem z powodów politycznych<sup>82</sup>.

Naukowiec amerykański Edmund Lambeth zamiast terminu *odpowiedzialność* proponuje stosowanie innego terminu *stewardship*, który zawiera idee zarządzania, kierowania i administrowania zaufania. Termin ten opisuje złożone zobowiązanie, odpowiedzialność społeczną, które to dziennikarz podejmuje w demokracji konstytucjonalnej. Przez pojęcie *stewardship* rozumie się odpowiedzialność osoby w zorganizowaniu własnego życia i w administrowaniu własnych dóbr z uwzględnieniem prawa innych. W tym sensie, kto pracuje w środkach komunikacji masowej znajduje się w pozycji uprzywilejowanej, by kontrolować funkcjonowanie mechanizmów socjalnych i przyczyniać się do zarządzania nimi. Kwestia odpowiedzialności nie jest tylko odizolowanym zagadnieniem moralnym, ale fundamentem, na którym opiera się system etyczny dziennikarstwa, osadzając go w kontekście zobowiązania społecznego, z którym związana jest perspektywa innych zasad i wartości<sup>83</sup>.

### 3. PODSTAWOWE CELE KONCEPCJI INTEGRALNEJ: SPOŁECZEŃSTWO DOBRZE POINFORMOWANE I ODNIESIENIE DO ETYKI DZIENNIKARSKIEJ

Jednym z założeń koncepcji integralnej dziennikarstwa jest to, aby odbiorca został dobrze poinformowany o tym, co dzieje się w świecie. Formacja uniwersytecka oferuje studentom pogłębione studium na temat redakcji dziennikarskiej, to znaczy pomaga poprawnie formułować newsy, zapoznaje przyszłych dziennikarzy z techniką pisania tekstów, co może im być pomocne w jak najlepszym wypełnieniu misji informowania społeczeństwa. Tej zdolności nie może zabraknąć, ale jednocześnie nie jest ona wystarczająca, aby zagwarantować, że tekst formalnie dobrze napisany, przekaże właściwą interpretację faktów.

Innymi słowami, sama tylko znajomość, jak pisać notatkę, nie zapewnia, że społeczeństwo zostanie dobrze poinformowane. Jeśli nie ma jasnego i wyraźnego odniesienia do etyki profesjonalnej, zasady techniczne jak opisać fakt, mogą stać się „zewnątrzna formą” poprawności dziennikarskiej, a w rzeczywistości brak jest chęci, by wypełnić odpowiednio misję.

To dobrze, że wydziały dziennikarstwa zwykle umieszczają w swoich programach materię zwaną „dziennikarstwo”, ale tylko niektóre uczelnie proponują poszerzone studium nad etyką zawodową, tzn. deontologię dziennikarską.

---

<sup>82</sup> Por. A. Fazio, *Lo studente giornalista. Guida per fare giornalismo a scuola*, Luigi Pellegrini Editore, Cosenza 2006, s. 71–72.

<sup>83</sup> Por. E. Lambeth, *Committed Journalism: An Ethic for the Profession*, Indiana University Press, Indianapolis 1986, s. 36–42; A. Papuzzi, *Professione giornalista. Tecniche e regole di un mestiere*, Manuali Donzelli, Roma 2003, s. 249.

Ma rację González Gitano, kiedy mówi, że podejmując na serio temat dziennikarstwa, trzeba ponownie zapytać się o zagadnienie wolności i etykę, która jest niczym innym niż regułą wewnętrzną wolności. A wolność jest powiązana nieuchronnie z prawdą o człowieku. Wolność, prawda i etyka to trzy główne punkty odniesienia jakiegokolwiek działalności ludzkiej: jeśli jedną usuniemy, pozostałe znikają. Bez etyki misja zawodowa załamuje się pod ciężarem racji utylitarystycznej czy „technicznej”, a pracujący zawodowo staje się najemnikiem potężnych władców. Bez wolności przepisy zawodowe stają się celem samym w sobie a odpowiedzialność osobista zanika z powodu *routine* struktur, które ograniczają pracującego zawodowo, a jego samego i misję mu powierzona sprowadzają do pewnego rodzaju getta zawodowego, a to w konsekwencji doprowadza do jego alienacji, poczucia izolacji od społeczeństwa i utraty własnej tożsamości. Bez prawdy dziennikarstwo traci rację swojego istnienia<sup>84</sup>.

JOURNALIST AND INFORMATION  
– AN INTEGRAL MODEL OF THE JOURNALISTIC FORMATION

Summary

This article tries to show that the mission of journalists is to inform the society well, by interpreting events properly, and an essential factor in the performance of that task is the journalist's permanent reference to ethics. These objectives are filled by the integral model of journalism. The characteristics of that concept refer to the necessary intellectual and moral qualities, which a journalist should have, such as their sensitivity to the truth, the search for autonomy, creativity in informational texts, and appropriate language and writing style. In his article, the author also indicates other concepts: objective journalism, interpretive journalism, new journalism and citizen journalism.

**Słowa kluczowe:** informacja, dziennikarz, etyka dziennikarska

---

<sup>84</sup> Por. N.G. Gaitano, „*Giornalismo ed etica della prima persona*”. *Conferenza nella Giornata di studio sul Messaggio di Benedetto XVI per la XLII Giornata Mondiale delle Comunicazioni Sociali*, Pontificia Università Lateranense, 22 IV 2008. Pro manuscripto.